

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 14 Listopada r. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## W i l n o .

Dotychczas smutna nowina, o zgonie ś. p. J. W. Jana Sniadeckiego, zdarzonej przed kilką dniami w Jaszunach. Wielbiony, szanowany i kochany za życia, odbiera ostatni hołd zasłużony w powszechnym żalu. Staramy się zebrać dokładne wiadomości o życiu tego czcigodnego męża, dla podania do powszechnej wiadomości.

## Sankt-Petersburg dnia 5 października.

Riazański gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, Karcew, uwolniony od tego obowiązku.

— Dyrektor szlachetnego pensjonu przy Cesarzkim uniwersytecie sankt-petersburskim, radca stanu, Benard, najłaskawiej wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu. (P.P.)

Ostatnie doniesienia, otrzymane przez Jego Cesarzką Mość od Ministra spraw wewnętrznych, zawierają wiadomość o stanie miasta Kazania, i gubernii, pod względem Cholery.

W samém mieście choroba chociaż się umniejsza, trwa jednakże dotąd jeszcze. Dotknięci nią otrzymują wszelką, iaka tylko być może w sztuce lekarskiej pomoc, we 4ch lazaretach na ten cel w mieście założonych, z których jeden utrzymywany jest kosztem rządu, jeden założony przez kupca Misielnikowa, drugi przez kupców: Serebrennikowa, Urwancowa, Korowina, Krupiennikowa i radcę honorowego Kudrjawcowa; trzeci zaś przez kupców zgromadzenia tatarskiego; Jusupowa, Antowa i Rysaiewa, wyłącznie dla umieszczenia Tatarów, cholerą dotkniętych. Wszystkie są ustanowione przez wymienionych dobroczyńców na nieograniczoną liczbę chorych, i kosztem ich opatrywane, tak w żywność, iako też i lekarstwa. Oprócz tego chorzy wojskowi umieszczeni są w osobnym oddziale wojennego szpitalu, część także obywateli leczy się w uniwersyteckiej klinice. Dnia 11 października w tych wszystkich zakładach znajdowało się 98 chorych na cholerę.

Okordonowanie miasta zostało przez Hrabie Zakrewskiego wzmocnione, samo zaś miasto rozdzielone na części i dla postrzegania, aby zalecone środki ostrożności ściśle wypełniane były, poruczone zostało dozorowi przybyłych z nim urzędników, po części zaś lekarskiej zajmuje się Rada Medyczna przy Centralnej znajdująca się Komisji. Za użyciem tych środków, w przeciągu 5 dni zachorowało 28, umarło 24, wyzdrowiało 44; chorych zostało do dnia 18 października 54 osób.

Rys ogólny działania Cholery na następny okazany tabliczce, gdzie wyrażono jest, ile zachorowało, umarło i wyzdrowiało z tej choroby.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostałe chorych.
Od czasu iey okazania się do dnia 22 września w całej gubernii było . . . . .	492	36	85	174
Do tej liczby do dnia 17 października przybyło w mieście Kazaniu . . . . .	554	272	366	54
W powiecie . . . . .	43	11	32	—
W miastach i powiatach.				
W Czeboksarach . . . . .	7	—	7	—
W Łaiszewie . . . . .	283	143	103	6
W Kozmodemiańsku . . . . .	7	5	5	—
W powiecie Mymadyskim . . . . .	9	4	5	—

W Czystopolskim . . . . .	3	1	2	—
W Jadrynie . . . . .	4	2	2	—
W Swiażsku . . . . .	1	—	1	—
w Ogółe . . . . .	1403	474	808	291

Tymczasem cholera okazała się znowu w 5 wsiach Łaiszewskiego powiatu. W celu użycia na miejscu wszystkich potrzebnych ostrożności środków i dla opatrywania chorych, natychmiast wysłany został do tych wsi członek Centralnej Komisji Jenerał-Major Iwanow z urzędnikami medycznymi.

W Astrachańskiej gubernii cholera także znowu się okazała między Kałmukami Erketeneuskiego ułusu (osady) i w Kirgizkiej hordzie nie daleko uroczyska Ryń-pieski. Dla zapobieżenia dalszemu iey ztamtąd szerzeniu się, ściśle okordonowanie zarażonego ułusu i koczowiska uczynione zostało, aż do ustanowienia w przywoitych miejscach rogatek obserwacyjnych, na których wszyscy wychodzący z koczowisk podlegać będą oczyszczeniu. Tymczasem prawidła zapobiegające od wpływu cholery i sposoby iey leczenia, przetłumaczone na tatarski i kałmucki języki, rozsyłane są do koczowisk przez zaufanych ludzi, a do miejsc zarażonych zostali wysłani medycy z lekarstwami.

W pogranicznych z Kazańską guberniach: permskiej i wiackiej, nigdzie się jeszcze dotąd cholera nie okazała.

Doniesienia przysłane od kwarantan i kordonowych linii, ustanowionych dla wzbronienia przystępu cholery do St. Petersburga są zupełnie pomyślne.

Z nich dowiadujemy się, że w powiecie Tychwińskim od dnia 19 do 24 października z cholery umarło tylko 3 osoby, a jedna pozostała chora. W mieście Ustiużnie zostało chorych na cholerę dwóch, a w przeciągu dziewięciu dni od 10 do 19 października umarło także dwóch; w porcie Somińskim i w Ust-Czahodzie choroba także wyraźnie się zmniejsza.

We wszystkich innych miejscach Nowgorodzkiej gubernii zupełnie jest pomyślne. (D. d. G.S.P.)

Wiadomość, ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło w Moskwie z oznakami Cholery.

(Zrana 28 października.)

Od dnia okazania się choroby zachorowało . . . . . 4508 osób.  
 Umarło . . . . . 2348 —  
 Wyzdrowiało . . . . . 818 —  
 D. 26go było chorych. . . . . 1352 —

W ciągu doby dnia 27go.

Zachorowało . . . . . 100 —  
 Wyzdrowiało . . . . . 54 —  
 Umarło . . . . . 56 —  
 Azatém pozostało do dnia 28go (po domach 458, a po lazaretach 884 osób) w ogóle . . . . . 1342 —  
 W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 427 —

(Zrana 29 października.)

Od dnia okazania się choroby zachorowało . . . . . 4599 —  
 Umarło . . . . . 2396 —  
 Wyzdrowiało . . . . . 916 —  
 Dnia 27 było chorych . . . . . 1342 —

W ciągu doby 28go października.

Zachorowało . . . . . 91 —  
 Wyzdrowiało . . . . . 98 —  
 Umarło . . . . . 48 —  
 A zatém pozostało do dnia 29 październi-



ka (po domach 389, a po lazaretach 898  
osób) w ogóle . . . . . 1287 —  
W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 429 —  
(Zrana dnia 30 października.)

Od dnia okazania się choroby zachoro-  
wało . . . . . 4672 osób  
Umarło . . . . . 2442 —  
Wyzdrowiało . . . . . 975 —  
Dnia 28go było chorych . . . . . 1287 —

W ciągu doby dnia 29go października.  
Zachorowało . . . . . 73 —  
Wyzdrowiało . . . . . 59 —  
Umarło . . . . . 46 —  
A zatem pozostało do dnia 30 (po domach  
591, po lazaretach 864 osób)  
w ogóle . . . . . 1255 —  
W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 422 —  
(G. S. P.)

Wyciątek z gazety moskiewskiej, o stanie zdrowia  
miasta Moskwy. Dnia 16 paździer. (Ciąg dalszy.)

Do Moskiewskiego czasowo ustanowione-  
go Medycznego Fizykatu od syna kupca Moskiew-  
skiego 2giej gildy J. T. Tymowa uwiadomienie:  
„1830 roku w dodatku do N. 81go gazety Mo-  
skiewskiej wyczytałem, że w Syromiatnikach  
kupiec G. Szełaputin przygotował chlorynowy  
wody gazem nasyconey do 4,000 wiader, przeznac-  
zonej w teraźniejszych okolicznościach do rozda-  
nia bez zapłaty; mieszkańcy zaś stolicy, będący w sta-  
nie za wiadro takowej wody mieli być obowiązani  
płacić Szełaputininowi razem z naczyniem 4 ruble.  
Jeżeli ta woda, nasyconiona gazem, uznana jest za  
użyteczną, chcę przeto w tym celu kosztem mo-  
im założyć przy Mieszczańskim częściowym domie  
wyrabianie takowej wody do 250 wiader na dobę,  
dla używania iey według rozporządzenia Zwierz-  
chności; będący w stanie zapłacić tyle tylko, ile  
ona mnie samemu kosztuje, to jest, 10 kopiejek za  
wiadro; otrzymaną ztąd sumę, przeznaczam na  
rzecz tegoż samego lazaretu mieszczańskiej czę-  
ści.” Fizykat przyjął z wdzięcznością prawdziwie  
szlachetny zamiar kupca Tymowa.

Wymienienie ofiar, uczynionych na rzecz  
Twerskiego czasowego lazaretu: od J. O. Xieźney  
T. W. Golitsynowej, 12 łózek z zupełnym porząd-  
kiem bielizny, szlafroków i t. d.; od J. O. Xieźcia  
J. N. Trubeckiego 300 rubli; od P. Kulikowa roz-  
maitego naczynia miedzianego, fajansowego i szklan-  
nego, oraz stołowego porządku na 24 osoby; od ka-  
żdego z kupców moskiewskich Pika, Herca i  
Dunkiera po 10, a w ogóle 50 drewnianych łó-  
zek; od niewiadomego pod literami N. W. przy-  
słano do naczelniczacego 2,000 rubli z pozwolen-  
niem ich użycia wedle iego uwagi; od P. M. Stro-  
żewa z przeznaczeniem na rzecz posługujących  
przy czasowym lazarecie odznaczających się gor-  
liwością 100 r. ass., od niewiadomego przez Mia-  
śnicką część przysłano 250 rubli, od niewiado-  
mej dobrodzieyki dla rozdania ubogim przy  
wywieściu z lazaretu 500, w monecie; od Greka A.  
K. Guda, moneta 50 rubli; przez P. Doktora Al-  
bini od A. M. Szydlowskiej 105 rubli monetą na  
rzecz lazaretu, a 10 dukatów dla rozdania ubo-  
gim przy ich wywieściu z lazaretu; przez tegoż od  
niewiadomego 200 butelek dobrego czerwonego  
wina dla przychodzących do zdrowia; przez te-  
goż od P. Monigetti 50 flaszeczek octu czterech  
złodzieliów; od niewiadomego 112 arszynów cien-  
kiego płótna; od Chemika K. Zadhagena wapna  
chlorowego 5 pudów; od niewiadomego 100 r. ass.,  
od żołnierza Zarządu Wodney Komunikacyi W.  
Maronietza, 10 butek pszennych, od Moskiewskie-  
go kupca W. S. Sawinowa 100 rubli monetą, od  
kupca Zwiierewa 5 trun; od szewca K. Chary-  
tonowa 14 par tufłow; od piekarza P. Nicmana  
od dnia założenia szpitalu, codziennie kilka bu-  
łek pszennych; od piekarza T. Filipowa 30 obwa-  
rzanek; od rzeźnika M. Nikiforowa mięsa 8  
pudów i funtów 5; od niewiadomego 12 przeście-  
radeł, i 12 nawleczek; od N. P. Titowa 525 rubli  
monetą; od niewiadomej 25 r. ass.; od niewiado-  
mego 250 r. ass.; od niewiadomego przez Xieźda  
G. Bohostowa 75 rubli; od W. R. Tytowej, obraz  
Zbawiciela, od nieyże 400 rubli ass. 1100 arszynów  
płótna.

— Z summ znajdujących się u Naczelniczace-  
go nad Nowińską częścią, Rzeczywistego Radcy  
Stanu Hedeżowa, ofiarowanych przez rozmaite  
dobroczynne osoby, urządzony został przez niego  
dla wyżywienia ubogich mieszkańców Nowiń-  
skiej części stół, który się rozpoczął dnia 15go  
października. Z powodu, że jeszcze nie dosyć  
było o tém wiadomo, obiadowało w ten dzień  
tylko 10 osób; dnia 14go rozdano w domu iedze-  
nia 28 osobom, a przy wspólnym stole obiadowa-  
ło 111, w ogóle 159 osób. Jedzenie składa się z  
kaszy, w mięsne dni z półfuntem mięsa, a w po-  
stne ze stynką i ze dwóch funtów chleba na ka-  
żdego; stół jest urządzony w Nowińskiej części  
w gospodzie niedaleko czasowego iey lazaretu.

— P. Podporucznik Karcow ofiarował na rzecz  
potrzebujących następne ze swojej fabryki pro-  
dukta: 3 balony kwasu solnego 9 p. 36 f. baryłkę  
4 pudową przygotowanego do niey manganu, be-  
czkę 4 pudową wapna chlorynowego nasyconego  
sposobem używanym za granicą i 5 aparatów Giu-  
tona Morwo do oczyszczania powietrza ze wszys-  
tkimi w nich potrzebnymi porządkami. P. Kar-  
cow przyrzeka jeszcze, w krótkim czasie bez za-  
dnej zapłaty dostarczyć takż liczbę pomienio-  
nych aparatów do czasowych lazaretów.

— Moskiewski 1szej gildy kupiec P. S. Mutni-  
kow, oświadczył chęć ofiarowania dla ubogich sto-  
licy Moskwy 1000 pudów żytniej maki na chleb,  
które też przywiezione zostały do P. Rzeczywiste-  
go radcy stanu Bezobrazowa.

— W Srieńskieij części po rozpatrzeniu bli-  
szem potrzebujących, zostało uczynione pieniężne  
wsparcie 87 familiom: każdej familii na kupo-  
wanie mięsa dano na miesiąc od 2ch do 5ciu ru-  
bli, maki zaś dla dorosłego po 1 pudzie, a dla  
dzieci po 20 funtów miesięcznie wyznaczono; mie-  
siąc zaczyna się liczyć od dnia 16 października.

— Xieźna P. N. Golitsynowa, ofiarowała na rzecz  
Suzeczewskiego czasowego lazaretu 500 r. ass.

— Kupiec Moskiewski Lepieszkina, 2 pudy wa-  
pna chlorynowego, a kupiec Szełaputin 8 wiader  
wody chlorynowej.

— Na rzecz czasowego Rohozkiego lazaretu zno-  
wu przybyły następne ofiary: 1) od synów kup-  
ców Moskiewskich 1szej gildy, J. Czetyszewa i  
K., płótna 370 arszynów i pieniędzmi 42 r. w  
monecie; 2) od akuszerki F. J. Machiewiczowej,  
przez czasowego inspektora lazaretu P. Doktora  
Seydlera 25 r. ass.; 3) od Dyakona Moskiewskiej  
Błogostawiono-Troickiej cerkwi W. Joannowa 50  
rubli monetą i 4) kwartatowy pomocnik 3ciej  
gildy kupiec E. T. Komow, oświadczył się dostar-  
czać bez żadnej zapłaty przez cały czas utrzy-  
mywania lazaretu, potrzebną ilość kwasu siar-  
czanego i wapna chlorynowego.

— Kupiec 2giej gildy, Iwanow, ofiarował 2,000  
wiader chlorynowej wody, i oświadczył się także  
spełniać wszystkie zlecenia w Chamowniczeskiej  
części.

— Dnia 22 października. —

Liczba przychodzących do zdrowia, dzięki  
Bogu, niestannie się powiększa.

— Z ofiar do czasowego lazaretu Mieskiej czę-  
ści wniesiono: w monecie od rozmaitych osób: w  
ogóle 6,420 rubli 16 kop., a licząc z uprzednio do  
dnia 10 października otrzymanymi 10,786 rubli i  
kop. 16 monetą, płótna 37 arszynów, prześciera-  
deł 12, tufłow 10, kapot bałowych 10, koszul  
45, spodni 25, herbaty funtów 5, czapek 30, pja-  
wek 200, i obwarzanków 100. Tak znaczne ofiary  
dozwołyły urządzić 79 łózek w czasowym lazare-  
cie Mieszczańskiej części, chorym dawać herba-  
tę, cukier i wino, a przy wypuszczeniu z kwa-  
rantanny, opatrywać ubogich ciepłym odzieniem,  
i prócz tego udzielać im pieniędzy na pierwsze po-  
trzeby. Otrzymujący te dobrodzieystwa, błogostawia  
swoich dobroczyńców, a udzielać ich wypełnia  
wolę Chrystusa Zbawiciela: Łaknąłem, i nakarmi-  
liście mię; pragnąłem, i napoiłiście mię. . . (d. c. n.)

Odessa dnia 29 października.

Cholera morbus dostała się i do Chersonu.  
Sprawiający obowiązki Noworossyjskiego i Bes-  
sarabskiego Jenerał-Gubernatora, P. Jenerał-Po-



rucznik *Krassowski*, natychmiast po otrzymaniu pierwszej wiadomości o niebezpieczeństwie, rozkazał iść się wszystkich policyjnych i lekarskich środków, dla wstrzymania szerzenia się zarazy i dla zniszczenia jej w samym zarodku. Następnie zalecono: aby nikogo niewypuszczano z miasta, bądź lądem, bądź wodą, bez odbycia 14sto-dniowego obserwacyjnego terminu i bez nakładzenia rzeczy podług kwarantannowych przepisów; ustanowić rynek za miastem, za granicą okordonowania; zabronić wszelkiego zgromadzania się ludu, zwłaszcza po szynkach; oraz miasto podzielić na kwartały.

Podług ostatnich urzędowych wiadomości o- trzymanych z Chersonu, od dnia 5go, do 23go te- raźniejszego miesiąca zachorowało tam, z więcej lub mniej pewnemi oznakami cholery, 1,242 osób, z nich umarło 273, wyzdrowiało 916; pozostało chorych i przychodzących do zdrowia 51 osób. Wciągu ostatnich czterech dni choroba znacznie się zmniejszyła.

W Nikołajewie od dnia 4 września do 23go października, wszystkich chorych było 810; z nich umarło 433, wyzdrowiało i przychodzi do zdrowia 368; pozostało chorych 9. Od dnia 16go października choroba znacznie poczęła się zmniej- szać, i w ciągu ostatnich czterech dni prawie zgo- ła nie było chorych. Chociaż wszystko każe nam spodziewać się, że choroba w Nikołajewie, za Bo- ską pomocą, wkrótce zupełnie ustanie, jednakże nie zważając na to, Zwierzchność uważa za rzecz potrzebną, nie zaniedbywać jeszcze środków prze- ciwko niej działających. Szrodki użyte w tém mieście przez posłanego tam z Odessy Doktora Me- dycyny *Martena*, i ściśle ich wypełnianie, ze stro- ny miejscowej zwierzchności, miało iak nayo- myślniejszy skutek. (d.c.n.)

#### KRÓLEWSTWO ZJEDNOCZONYCH NIDERLANDÓW.

*Haga d. 2 listopada.*

Dnia 30 października, J. C. W., Xiężna *Ora- nii* wróciła tu z *Willemssdorfu*, współ ze swoi- mi dwoma synami starszymi. J. C. W., zaraz po swoim przybyciu, oddała wizytę Królowi.

— Dnia 31 zrana, Xiężę *Oranii* przybył także z *Willemssdorfu*; J. K. W., z Najjaśniejszymi Kró- lewstwem i całą rodziną królewską znajdował się na nabożeństwie.

— Na poselstwo Stanów-Jeneralnych Król odpowiedział, iż, w optakanych okolicznościach, trapiących królestwo, J. K. Mość doznaie praw- dziwego pocieszenia przez zapewnienie, które o- trzymał względem jedności, panującej między ich uczuciami, a uczuciami wyobraźnieli wiernej części narodu Niderlandzkiego; że J. K. Mość cie- szy się z wypełnienia, podług swojego przeko- nania, części życzeń, przez Stany-Jeneralne oświad- czonych, względem północnych prowincy iego krajów, iż także, po doryżalém rozważeniu, speł- ni inne życzenia, wyrażone w poselstwie; że Król teraz więcej, niżeli kiedy, polega na zgodzie wyo- braźnieli prowincy północnych, która zapewne usprawiedliwi dawne przysłówie hollenderskie: „zgoda stanowi siłę.”

— Z listu Jenerała *Chassé*, pod datą 29 pa- ździernika, wypada, iż, tegoż dnia, zawarł on tym- czasowe zawieszenie broni z powstańcami. Jedną i druga strona zobowiązały się nie robić, ani też nienaprawiać żadnych fortyfikacyj. Na mocy tej umowy, nieprzyjaciel nie mógł się pokazać w pro- mieniu cytaelli, od bramy zwanej mechlińską, przez różne ulice, aż do zbrojowni, oraz zewnątrz miasta, w odległości oznaczonej (300 łokci hollenderskich), od podnoża stoku cytaelli. Nie może być także uczynionym żaden napad na flotę, do której liczy jenerał i te stat- ki wojenne, któreby jeszcze przybyć mogły. Je- nerał wymaga zwrócenia magazynu żywności, zra- bowanego w *Kirolu*, pomimo zawieszenia broni. Na żądanie, przez nieprzyjaciela uczynione, iżby jenerał określił epokę, w której może od Króla otrzymać rozkazy, byleby ta zwłoka nie przecho- dziła za 2gi dzień listopada, jenerał odpowiedział, iż nie może w tej rzeczy dać żadnej odpowie- dzi; nakoniec, zostało zawarte zawieszenie bro-

ni, którego nie może żadna strona zerwać, bez wzajemnego uprzedzenia 12stu godzinami pier- wey.

— Król naczelne dowództwo nad wojskami działającymi powierzył jenerałowi van *Geen*, któ- ry objął swój obowiązek, dnia 26 października.

— Siły morskie, znajdujące się na *Skaldzie*, przed *Antwerpią*, składają się: z dwóch fregat, pięciu korwet i czterech brygów, z kilką szalup kanonierskich. Mówią, iż więcej, niżeli trzecią część miasta, zniszczono przez bombardowanie; szkody wynoszą około 20 milionów.

— Gazeta *Staats Courant* uwiadamia, iż rada stanu zajmuje się projektem do prawa, wzglę- dem zaradzenia potrzebom kraju i opłaty procent- tów od długu, które powinny być zaspokoione dnia 1 stycznia.

— Mniemają, że główna kwatera będzie przenie- sioną do *Bredy*; jenerał van *Geen* już się tam znaj- duje z licznym orszakiem officerów. Roboty for- tyfikacyjne, lubo są bardzo pomknione, nie prze- stają stoli odbywać się z zadziwiającą czynnością. Jenerałowie: *Aubremé* i *Cort-Heiligers* przybyli do tego miasta. Jenerał van *Geen*, z 4000 ludzi, stanął na kwaterach w miasteczku *Ginneken*, nie daleko *Bredy*. Jenerał *Wildemann* jest miano- wany naczelnikiem garnizonu cytaelli w *Bredzie*.

— Podług postanowienia królewskiego, z dnia 28 października, wszystkie komory celne zostały przeniesionemi na granicę, która oddziela *Hollan- dyą* od prowincy południowych, a któreto pro- wince będą teraz uważane za obce. (J.d.S.P.)

*Leodyum d. 30 paździer.*

Donoszą z *Mons*: „Śledzenie sprawy van *Halena* codziennie się odbywa. Zachodzi obawa, że nie można będzie otrzymać stanowczych dowodów za i przeciw iego spóddziałaniu w zaburzeniach, przez to, iż bezpośredni podżegacze spóspółstwa znikli odtąd, iak ono powróciło do porządku.”

— Wydarzone w Antwerpii okropności są zupełnie rzeczywistemi. Gmach składowy zgorzał; szkoda jest ogromna, strata niezmierna, której skutkiem będzie upadek bardzo wielu negocyan- tów. *Antwerpia* doznała wszystkich klęsk bom- bardowania. Cytaella i statki wojenne, które sta- ły w przystani, razem miały swe strzały na mia- sto. Wszystkie, wzdłuż portu znajdujące się, o- raz na końcu cytaelli, mieszkania i domy są zni- szczone; kwartały te wystawiają tylko kupę roz- walin i gruzów; ratusz jest postrzelany kulami armatnemi. (J.d.S.P.)

#### F R A N C Y A.

*Paryż dnia 1 listopada.*

*Birża Paryżka*: pięć od sta, 94 fr. 50; trzy od sta, 65 fr. 95; akcyje bankowe, 1695 fr.; po- życzka królewsko-hispańska, 49½ fr.; pożyczka haitańska, 330 fr.

— Dnia 28 października, Król przyjął na prywatném posłuchaniu Hrabie *Sales*, ambassa- dora Króla Jegomości Sardyńskiego, który zło- żył Królowi listy swojego Monarchy, upowa- żniające go na tę godność przy dworze francuz- kim.

— Baron *Barante*, Par Francyi, został mia- nowany Ambassadorem francuzkim w *Turynie*.

— Oto, wyraża *Dziennik sporow*, cośmy mo- gli zebrać nayspewniejszego, pośród ciągłego zrywania i jednania się.

„Środek strony lewej jest wolny od sporów; nie zachodzi kwestya o weyście P. *Guizot* i Xię- cia *Brogie*; ale jest część ministerium, która nie chce zaniechać myśli opletania się na środ- ku strony lewej, iako będącey prawdziwą stro- ną narodową. Jest przeto spór teraz między róż- nemi częściami strony lewej. Większość rady mniema, iż niemożna rządzić, bez P. *Kazimierza Périer*. Jego to właśnie chce ona mieć za pod- stawę niejako i za fundament przysłego mini- steryum. P. *Périer* jest człowiek zręczny, popular- ny, chociaż nieporuszony, umiarkowany. On kray zabezpieczy. P. *Dupont de l'Eure* chce mi- nisterium dobranego zupełnie z końca strony le-



wey. Mówiono, iż wczoraj, wieczorem, różne części strony lewey były się pogodziły. Zostało utworzone ministerjum, pod wpływem P. *Périer*. Dzisiejszego ranku, dnia 28, wszystko zerwano. Kiedyż się skończy to przesilenie. W czem wszystkiem zachodzi trudność, iż członkowie rady, mający na myśli przyszłość, nie chcą nowego tronu umieścić na szczupłej podstawie iednego stronnictwa."

— Zdać się rzeczą pewną, iż dnia 3 listopada, w dzień doroczny bitwy pod *Jemmapes*, wyddzie znaczna ilość monety pięcio-frankowej, z mennicy paryzkiej. Sztaby złota i srebra algierskie, nie są jeszcze przerabiane, ale też możemy zapewnić, iż, przed końcem grudnia, będzie krążyło więcej 30stu millionów pieniędzy złotych, i 10 millionów pieniędzy srebrnych pod stemplem *Filippa Igo*.

— Donoszą za rzecz pewną, iż *Baron Capelle*, ieden z ministrów *Karola X*, szczęśliwie przybył do Niemiec, i że teraz ma się udać do *Edynburga*.

— *Jenerał Lallemant* przybył z *Nowego Yorku* do *Havre*.

— Piszą z *Tulonu*, iż dom *Roux - Baulet*, ogłosił się nieplacącym od 5 lub 600,000 fran.; bardzo przez to ucierpiało miasto.

— Konsul Portugalski w *Bordeaux* donosił izbie handlowej, iż handlowe między Francją a Portugalią stosunki nie przestają eksystować na teyże, co i pierwiej, stopie.

— Sledztwo dawniejszych ministrów skończyło się dnia 27 października, w *Vincennes*.

— *Jenerał inżynierji, Haxo*, został mianowany podsekretarzem stanu w departamencie wojennym; *Marszałek Polny Pelet* zmienił P. *Genit de St. Alphonse* w obowiązku dyrektora w wydziale osób służby wojskowej.

— Milion, pięć kroć sto tysięcy franków oddała kommissya 30stu milionów pod rozporządzenie handlu więgarskiego. Kommissya, wyznaczona dla wyjaśnienia stanu smutnego tey odnogi handlu, żądała trzech milionów. Spodziewają się atoli, że udzielona pomoc będzie dostateczną wstrzymać klęski, któremi więgarstwo zostało zagrożonem.

— *Baron Feuchères*, legataryusz znaczney części majątkow zmarłego *Xiążęcia Burbona Kondeusza*, przestał do prokuratora królewskiego zażalenie na potwarz, wymierzoną przeciw autorowi dziełka, pod tytułem: *Odwołanie się do publiczney opinii o śmierci Henryka-Ludwika - Józefa Burbona Xiążęcia Kondeusza*. (J.d.S.P.)

#### Sprawy Hiszpańskie.

Pośród sprzecznych wiadomości, przez liberalne dzienniki rozsiewanych, względem mniemanego powodzenia wychodców hiszpańskich, możemy upewnić, iż zbiegłym bardzo pomieszano szyki przez opór, którego się wcale nie spodziewali. W zaślepionem swoim uniesieniu nie myśleli o tém, iż, ogłoszeni z zasobow pieniędzy, wszędzie, zrobią dla siebie nieprzyjaciół, gdzie rozumieli, że zgóry zaliczą sobie podatki przemocą; iestto lekcyja, niedawno przez *Waldeza* otrzymana w sposób nader przykry. Wtargnąwszy on do Hiszpanii we 150 ludzi, w pierwszej wsi, gdzie się zatrzymał ze swoimi towarzyszami, wymagał 4,000 fr.; lecz, pomimo wszystkich swych usiłowań, zaledwo mógł dostać około 800 fr. Wieść i niechęć, sprawiona przez ten czyn gwałtowny, była nadzwyczajną, a *Waldez* zaczął już nieco mniej polegać na gorliwości i współubieganiu się swoich ziomeków, gdy został napadnięty przez kolumnę około 400 ludzi, i wprawiony w zupełną rozpstkę. Tak więc raport, który on przestał juncie liberalney, zawiadamiając w nim, iż udało się mu uskutecznić odwrót, i, woiagu ośmio-godzinney walki przeciw daleko wyższym siłom, stracił tylko iednego człowieka, iest zupełnie fałszywy. Rzecz teraz sprawdzona, iż *Waldez*, skutkiem doznanej klęski, w czasie swojego weyścia, czeka posiłkow, nim się wystawi na zdarzenia, mogące za każdym krokiem stać się dlań niebezpiecznemi. Wielu z towarzyszyw jego nieszczęścia wpadło w ręce wojsk

królewskich, i, iесли rozkazy zostały wypełnione podług brzmienia ostatniego wyroku, musieli oni natychmiast być rozstrzelanymi. (J.d.S.P.)

#### Boulou, dnia 20 października.

Pierwsza kolumna konstytucjonistów hiszpańskich została wstrzymana w swym marszu, który sądziła za bardzo łatwy, i zupełnie iest pobita. Syn *Jenerała Milans* i czterey z iego towarzyszyw przyszli piechotą do *Maureillas*, zaledwo dyszający z utrudzenia. Byli mocno ścigani aż do granicy, i nieimiłosiernie szabłami pocięci, przez dwiestu karabinierów, których *Hrabia Espagna* rozkwaterował w *Peralada*. Ci nieszczęśliwini roztropnie wdali się w sprawę, nie wiedząc o liczbie wojsk, które na nich czekały; uwiodła ich własna odwaga i własne postanowienie. Reszta, która się mogła ocalić, umknęła do wąwozu del *Partell*, gdzie się gwardya narodowa przeniosła, w celu rozbroienia tych wszystkich, którzy zdołali broń swoją zatrzymać. Jutro udzielimy innych wiadomości i innych szczegółów. (J.d.S.P.)

#### Bayonna d. 30 października.

Zbiegowie korpusu *Waldeza* znajdują się teraz w *Bayonnie* i *Saint-Esprit*, około 230.

Dnia 29, *Jenerał Mina* był w *Lesaca* napadnionym przez siły zupełnie przewyższające; wojsko iego zostało rozproszonem, a sam on umknął górą, z kilkunastą kawalerzystów. *El Pastor* wespół ze stu swoimi był ścigany aż do *Urdach*; na granicy został rozbrojony przez nasze strażę graniczne i matu być przyprowadzony ze swoim oddziałem. (J.d.S.P.)

#### ANGLIA.

##### London dnia 29 października.

Gazety nasze umieściły długi opis dawanych przez *Króla* pokoiów, dnia 27. Obywatele miasta *Dublinu*, mając na czele *Lorda-majora*, oraz wielka deputacya Szkockiego duchowieństwa, złożyli *Najjaśniejszym Królewstwu*, swoje powinowazowania; Ministrowie: pruski i hiszpański złożyli także *Królowi* listy winszujące swoich Monarchów.

— Z *Madrytu* piszą pod datą 13 tego miesiąca, że P. *Grouchi* urzędowie obwieścił ze strony rządu francuzkiego, iż ten ostatni kazał zabrać 2,000 karabinów w *Bayonnie*, dokąd były przysłane dla konstytucjonistów hiszpańskich przez centralny komitet paryzki.

— Dzienniki lizbońskie nie zawierają żadney wiadomości interessującey. Podług prywatnych listów, pod datą 16 paździer., rząd nie przestaje czynić bardzo wyraźnego oporu względem odezw Anglii, tyczących się zabrania okrętów przed *Terceirą*. W *Lizbonie* bez przerwy odbywają się uwiecznienia.

— Ostatnie Kanadyjskie dzienniki, których data dochodzi końca września, zawiadamiają, iż rządca *Wyższej Kanady*, *Sir John Colborne*, rozpuścił tey wyspy parlament, a nowy zwołał na d. 29 paździer. Komory celne montrealskie musiały zaraz zostać oddzieleni od komor kwebeckich, których zarząd był tym prowincjom wspólny. W *Niższej Kanadzie* obioro bardzo zajmowały uwagę publiczną; wielka część dawniejszych członków usunęła się od reprezentacyi prowincyi, w której zaszło wiele odmian.

— Piszą z *Grenady*: „Dowiedziawszy się rząd, iż na *Martynice* panują bardzo niebezpieczne choroby garłowe, które już zgładziły wielką liczbę mieszkańców tey osady, dnia 3 sierpnia, wydał rozkaz zabraniający statkom, które przybędą z *Martyniki* z chorymi, komunikacyi ze stałym lądem.

— Wiadomości z *St Croix* donoszą, iż ta wyspa została zniszczoną przez wielkie deszcze, które poznosiły mosty, popsuty w wielu mieyscach drogi, a rolnikom zrządziły szkód bardzo wiele.

— Dzienniki z *Antigua* doszły do nas pod datą 2 września, i zawiadamiają, iż żółta gorączka i ospa pokazały się na wyspie *S. Dominika*. Pierwsza z tych chorób okropnych ze wściekłością panowała w zatoce *Xiążęcia Ruperta*. (J.d.S.P.)

DODATEK